




Adam Lisek

Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Katowice

adamlisek65@gmail.com

 <https://orcid.org/0000-0001-6403-6211>

Szlachta województwa lubelskiego w schyłkowym okresie wojny o tron polski w latach 1735—1736

Abstrakt: W wyniku niepowodzeń militarnych konfederatów dzikowskich i narastającego w roku 1735 kryzysu gospodarczego spowodowanego zniszczeniami i licznymi kontrybucjami wojennymi szlachta województwa lubelskiego, wspierająca dotąd Stanisława Leszczyńskiego, stopniowo zaczęła przechodzić do obozu saskiego. W styczniu 1735 roku część szlachty lubelskiej oficjalnie uznała Augusta III za króla. Mimo że odbyły się sejmiki przedsejmowe, w tym lubelski w 1735 roku, nie doszło do pojednania króla z opozycją. Sejm pacyfikacyjny w 1735 roku został zerwany. Do pełnej pacyfikacji kraju miało dojść dopiero w 1736 roku za sprawą drugiego sejmiku pacyfikacyjnego. Zabrakło na nim jednak posłów z województwa lubelskiego, gdyż sejmik przedsejmowy lubelski został zerwany podczas wyboru marszałka.

Słowa kluczowe: bezkrólewie, sejmik przedsejmowy z 1735 roku, Stanisław Leszczyński, sejm pacyfikacyjny 1735 roku, król August III, Jan Tarło, Felicjan Eleuteryn Gałęzowski

Na przełomie 1734/1735 roku szlachta województwa lubelskiego coraz bardziej zdesperowana sytuacją polityczną i militarną (ucieczką króla Stanisława Leszczyńskiego z Gdańska do Królewca, kapitulacją Gdańska przed wojskami rosyjskimi, aresztowaniem prymasa Teodora Potockiego, niepowodzeniami militarnymi konfederacji generalnej dzikowskiej) skłaniała się — przynajmniej po części — do zakończenia konfliktu. Tym bardziej, że przez ostatnie 15 miesięcy, w wyniku przemarszu wojsk rosyjskich i kozackich, będących pod dowództwem gen. Piotra Lacy'ego i gen. lejtnanta Artiemona Zagriazskiego¹, nasiliły się w województwie lubelskim

¹ Gen. Piotr Pietrowicz Lacy był głównodowodzącym wojsk rosyjskich interweniujących w Rzeczypospolitej. Z kolei gen. lejtnant Artiemon Zagriazki dowodził drugim korpusem wojsk

kontrybucje, zniszczenia i rozboje². Ponadto w okresie tym szlachtę dotknęły także represje ze strony „stanisławowskiej partyzantki” i regularnych wojsk koronnych, będących pod komendą regimentarza Józefa Potockiego (miały one stacjonować w 1734 roku m.in. w Markuszowie, Janowie, Końskowoli i Lublinie)³. Od kontrybucji miały ucierpieć dobra wojewody mazowieckiego, starosty lubelskiego Stanisława Poniatowskiego położone w województwach lubelskim i ruskim. Straty — według relacji posła angielskiego w Warszawie George’a Woodwarda — sięgały 30 tys. koron⁴. Fakt ten częściowo wynikał z przystąpienia wojewody mazowieckiego do obozu saskiego po upadku Gdańska. Wprawdzie regimentarz koronny podjął pewne zabiegi mające ograniczyć kontrybucje — wydał w tym celu uniwersały zakazujące ich wybierania bez wcześniejszej jego pisemnej zgody — nie przyniosły one jednak rezultatu⁵.

Uprzedzając nieco późniejsze wydarzenia, należy zwrócić uwagę, że już w październiku 1734 roku gen. P. Lacy przebywający w Pułtuskach na Mazowszu, gdzie znajdowała się jego główna kwatera⁶, planował ruszyć z wojskiem rosyjskim do województwa lubelskiego, by zająć Lublin, skąd zapewne zamierzał udać się na Litwę do Brześcia Litewskiego, a następnie na Podole⁷. Na początku stycznia

rosyjskich, które przekroczyły granicę z Litwą. Zob. O. Sokyrko, *Udział wojska Hetmanatu Le-wobrzeżnego w polskiej wojnie sukcesyjnej w latach 1733—1735*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 3, s. 646; T. Ciesielski, *Irlandczyk na służbie carowej: Piotr Lacy — feldmarszałek i generał-gubernator Inflant*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 227—265.

² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), rkps 3031, k. 196, Rekwizycje prowiantu moskiewskiego z kilku dóbr na sześć miesięcy, według taryfy z grodu lubelskiego wydanej na moskiewski prowiant do Kraśnika i Opola [...], [b.m.] 1735; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi miasta Lublina, rkps 278, k. 221v, Moderacja na porcje i racje z miasta i przedmieści do jurysdykcji miejskiej należące na ludzi gen. rosyjskiego Artiemona Zagriazskiego, 14 II 1735.

³ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 257, k. 851, List J. Potockiego regimentarza generalnego, obóz pod Ostrowcem 8 X 1735; ibidem, rkps 258, k. 33, Sejmik szlachty lubelskiej, Lublin 1 II 1735.

⁴ Srebrna korona odgrywała w Anglii rolę talarów. Na terenie Polski 1 talar był wart 8 złp, zob. A. Mikołajczyk, *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa 1994, s. 158; Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU i PAN), rkps 8199 (Teki Londyńskie), k. 178, Relacja Woodwarda z Warszawy 23 XII 1734.

⁵ „Gazety Polskie” 1735, nr 30; APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 257, k. 1697, Uniwersał regimentarza koronnego Józefa Potockiego, w obozie pod Ostrowem 8 X 1734.

⁶ Hau-, Hof- und Staatsarchiv, Wien (dalej: HHStA Wien), Polen II 13, k. 947v, List F.K. Wratysława do Karola VI, Warszawa 14 IX 1734.

⁷ „Gazette de Reims” z 23 stycznia 1735; A. Macuk, *Vojska âk instrument ustalâvannâ ũlady Aŭgusta III*, „Belaruski Gistaryčny Aglâd” 2008, t. 15, s. 355; Lwowska Narodowa Biblioteka Naukowa Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (dalej: LNBNU), Zbiór Zakładu Narodowego

1735 roku zmienił on plan i jego oddziały rozłożyły obóz w Starej Wsi, w pobliżu Węgrowa na Podlasiu⁸. Miał tam już przebywać 16 stycznia⁹. Dopiero około 2 lutego 1735 roku gen. P. Lacy przybył do Lublina. Wcześniej wojska rosyjskie zajęły w województwie lubelskim miejscowości: Janów, Łuków i Opole Lubelskie, gdzie znajdowała się rezydencja rodowa Tarłów¹⁰. W rezultacie na Opolszczyźnie — w wyniku przemarszów wojsk rosyjskich i wybierania przez nie kontrybucji przez sześć miesięcy¹¹ — wsie były pozbawione jakiegokolwiek zboża, a część z nich była wyludniona. Pojawiło się więc realne zagrożenie rozruchów chłopskich, przed czym ostrzegali wojewoda lubelski Jan Tarło. Wszelchobeczna bieda wśród chłopów skłoniła nawet gen. P. Lacy'ego do zgody na przekazanie chłopom w folwarkach opolskich ziarna na zasiew¹². Z kolei w ziemi łukowskiej pod wpływem nałożonych kontrybucji szlachta została zmuszona do uchwalenia dodatkowego podatku z dóbr ziemskich i królewskich, który miał wynosić po 2 złp z każdej włóki¹³. Żeby usprawnić wydawanie kontrybucji dla wojsk rosyjskich, szlachta łukowska powołała dwóch komisarzy: Zygmunta Jastrzębskiego, łowczego żytomierskiego, i Ludwika Jezierskiego, komornika ziemi lubelskiej¹⁴.

W połowie stycznia 1735 roku, czyli jeszcze przed przybyciem gen. P. Lacy'ego do Lublina, od strony Kazimierza do miasta wkroczył gen. A. Zagriazski, nakładając na nie i okoliczne miejscowości kontrybucje¹⁵. Wcześniejsze próby (około 26 grudnia 1734 roku) powstrzymania wojsk rosyjskich przez strzegące przeprawy

im. Ossolińskich, fond 5, rkps 6707/II, k. 229, List A. Strzaliskiego do NN, spod Zakliczyna 28 XII 1734; BPAU i PAN, rkps 8199, k. 150, Relacja Woodwarda z Warszawy 2 XII 1734.

⁸ BPAU i PAN, rkps 8199, k. 180, Relacja Woodwarda z Warszawy 30 XII 1734; AGAD, AR, dz. V, rkps 2250, k. 144, List A. Cichockiego do NN, Warszawa 1 I 1735; ibidem, AR, dz. XXXIV, rkps 362, k. 8, Gazeta pisana z Warszawy 13 I 1735; „Gazette de Reims” z 23 stycznia 1735.

⁹ AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 362, k. 17, Gazeta pisana z Warszawy 16 I 1735.

¹⁰ Biblioteka Książąt Czartoryskich (dalej: BCzart.), rkps 1781, k. 73, List S. Humieckiego do Elżbiety Tarłowej z Branickich, Lwów 23 VI 1735.

¹¹ AGAD, Archiwum Ordynacji Roskiej (dalej: AOR), rkps LVII/68, k. 2, List K. Żedlichowskiego do J. Sapiehy, [b.m.] 3 V 1735; BCzart., rkps 574, k. 643, Memoriał posłom do biskupa krakowskiego J.A. Lipskiego, Lublin IX 1735.

¹² Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOssol.), rkps 2701, k. 48, List H. [Pszonczyna?] do NN, Łaziska 24 VI 1735.

¹³ BPAU i PAN, Teki Pawińskiego (dalej: TP), rkps 8333, k. 131v, Odpowiedź stanu rycerskiego na uniwersał skierowany do ziemi łukowskiej przez gen. P. Lacy'ego, Łuków 1 I 1735. Poseł angielski G. Woodward już w styczniu 1734 roku informował o obecności kozaków koło Łukowa i ich rozlokowaniu niedaleko Lublina oraz o spaleniu ich kwater przez wojsko polskie, zob. BPAU i PAN, rkps 8199, k. 2, Relacja Woodwarda z Warszawy 30 XII 1734.

¹⁴ J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina*, Lublin 1938, s. 143.

¹⁵ APL, Księgi miasta Lublina, rkps 278, k. 221v, Moderacje na porcje i racje z miasta i przedmieść na wojsko rosyjskie, Lublin 14 II 1735.

na Wiśle nieliczne chorągwie partii kasztelana czerskiego Kazimierza Rudzińskiego zakończyły się niepowodzeniem¹⁶. Po ostrzelaniu oddziałów polskich przez artylerię (z trzech dział) i przeprawieniu się kozaków na tratwach przez Wisłę, jak wynika z relacji metrykanta koronnego Andrzeja Cichockiego, chorągwie polskie uciekły przed nadciągającymi wojskami rosyjskimi i kozakami¹⁷.

W samym Lublinie — opanowanym bez walki — miała stacjonować piechota rosyjska. Z kolei kawaleria została rozlokowana na kwaterach w okolicach miasta. Pobyt gen. P. Lacy'ego w Lublinie trwał niespełna tydzień z powodu z zajęcia Krakowa przez konfederatów dzikowskich¹⁸. W połowie lutego 1735 roku z inicjatywy gen. lejtnanta A. Zagriazskiego odbyły się w Lublinie uroczystości związane z urodzinami carycy Anny, poprzedzone wcześniejszą publikacją manifestów Augusta III i carycy Anny. Wydarzenie to miało wymiar propagandowy. Chodziło głównie o poprawę wizerunku Rosji i dworu saskiego w oczach opozycji¹⁹.

Jednocześnie za sprawą wcześniejszego uniwersału Augusta III z 16 grudnia 1734 roku, przy braku widoków na zwycięstwo, sejmikująca w Lublinie szlachta 17 stycznia 1735 roku uznała Augusta III za króla²⁰. Tym samym wyraziła akces do generalnej konfederacji warszawskiej przy nim zawiązanej (5 października 1733 roku), aczkolwiek część szlachty należącej do partii Stanisława Leszczyńskiego odkładała złożenie przysięgi wierności Augustowi III. Zastanawiający jest fakt zwołania sejmiku w terminie przypadającym na pierwszą rocznicę koronacji Augusta III. Niestety nie wiadomo, czy był on z góry zaplanowany, czy raczej przypadkowy²¹. Niemniej warto zauważyć, że w pierwszym kwartale 1735 roku do podobnych rekonfederacji, opowiadających się po stronie króla Augusta III, doszło także w ościennych województwach i ziemiach. Na wzmiankowanym sejmiku wybrano również konsyliarzy i posłów do przyszłej Rady Warszawskiej. Zostali nimi: Maciej Suchodolski, miecznik łukowski, podstarości grodu lubelskiego; Ludwik Drzewiecki, skarbnik urzędowski; i Remigian Stoiński, łowczy

¹⁶ ADAD, AR, dz. V, rkps 2250, k. 144, List A. Cichockiego do NN, Warszawa 1 I 1735.

¹⁷ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, rkps 72, k. 82, Gazeta pisana z Warszawy [b.d.] 1734.

¹⁸ 29 marca 1735 roku gen. P. Lacy miał już przebywać we Lelowie, skąd ruszył z początkiem kwietnia 1735 roku w pogoń za wycofującymi się spod Częstochowy do województwa lubelskiego oddziałami konfederacji dzikowskiej, dowodzonymi przez wojewodę lubelskiego J. Tarłę. „Gazety Polskie” 1735, nr 2; „Gazette de Reims” z 13 lutego 1735; zob. L. Hubert, *Adam na Mielesztynie i Czekarzewicach Tarło, wojewoda lubelski*, „Biblioteka Warszawska” 1859, t. 1, s. 30.

¹⁹ „Gazety Polskie” 1735, nr 32.

²⁰ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 259, Manifest Augusta III do województwa lubelskiego, Warszawa 16 XII 1734, [druk współczesny].

²¹ BPAU i PAN, rkps 8200 (Teki Londyńskie), k. 5, Relacja Woodwarda z Warszawy 19 I 1735.

latyczowski²². Wśród szlachty, która w tym czasie przystąpiła do obozu saskiego, pewną grupę stanowiły osoby decydujące się na ten krok jedynie z obawy przed represjami ze strony wojsk interwencyjnych. Wypada jednak skonstatować, że wśród niej nie było wojewody lubelskiego J. Tarły, który licząc jeszcze na pomoc Francji, dalej pozostawał po stronie króla Stanisława Leszczyńskiego i generalnej konfederacji dzikowskiej²³.

W lutym 1735 roku J. Tarło po objęciu funkcji regimentarza generalnego — po J. Potockim, który przeszedł (18 lutego 1735 roku) do obozu saskiego — przeprowadził swoje wojska na lewy brzeg Wisły, kierując się po raz ostatni z tak dużym ugrupowaniem do Wielkopolski. W sumie siły konfederackie, jak donosił poseł angielski G. Woodward, liczyć miały około 14 tys. drobnej szlachty, słabo wyszkolonej i niedorównującej wojskom rosyjskim (liczba ta wydaje się jednak nieco zawyżona). Bardziej prawdopodobne są dane Rudolfa Beyricha, który w swej pracy szacuje je na około 10 tys., w tym tylko 800 żołnierzy regularnych²⁴. Warto podkreślić, że w składzie komputu wypraw wojsk konfederackich znalazła się także wyprawa z województwa lubelskiego, licząca 280 koni.

Już 7 lutego 1735 roku szlachta lubelska zebrała się ponownie na sejmiku w Lublinie, za wydanymi wcześniej przez Augusta III uniwersałami (29 grudnia 1734 roku i 27 stycznia 1735 roku)²⁵. Generalnie zauważyć można, że w uniwersałach tych dwór saski wychodził naprzeciw oczekiwaniom szlachty, tak więc zapewniał szybkie uspokojenie sytuacji w kraju oraz wycofanie wojsk rosyjskich i saskich z Rzeczypospolitej. Sejmik miał obradować w kościele oo. Dominikanów w Lublinie pod laską marszałkowską Adama Radziwińskiego, podkomorzego inflanckiego, byłego stronnika Stanisława Leszczyńskiego²⁶. Na sejmiku po raz drugi wybrano posłów i konsyliarzy na Radę Warszawską. Zostali nimi: Paweł Biberstein Orzechowski, podstoli lubelski; Karol Wieszczycki, podczaszy wiski; a z ziemi łukowskiej — Antoni Jezierski, burgrabia ziemi łukowskiej. W instrukcji, jaką otrzymali posłowie na sejmiku, nieprzypadkowo znalazł się zapis powtórnego uznania Augusta III za króla Polski. Szlachta zgromadzona na sejmiku liczyła w ten sposób

²² BCzart., rkps 574, k. 189, Uniwersał króla Augusta do stanów Rzeczypospolitej, Warszawa 20 XII 1735; ibidem, rkps 578, k. 240—241, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 7 II 1735; APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 258, k. 33, Sejmik szlachty lubelskiej, Lublin 1 II 1735.

²³ BCzart., rkps 1788, k. 335, List J. Tarły do żony Elżbiety, Kraków 29 I 1735.

²⁴ BPAU i PAN, rkps 8200, k. 5, Relacja Woodwarda z Warszawy 19 I 1735; R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733—1736*, Leipzig 1913, s. 134.

²⁵ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 259, Uniwersał Augusta III do województwa lubelskiego, Warszawa 27 I 1735 [druk współczesny].

²⁶ AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 362, k. 46, Gazeta pisana z Warszawy 10 II 1735.

na pozyskanie sobie jego przychylności²⁷. Tym samym zobligowano posłów, aby zabiegali u króla Augusta III o: „deliberację” prymasa T. Potockiego przebywającego w niewoli rosyjskiej, szybkie zwołanie sejmu pacyfikacyjnego, ewakuację wojsk cudzoziemskich, zmniejszenie kontrybucji na rzecz tych wojsk, zaprzestanie rabunków, zabezpieczenie spichlerzy stojących nad Wisłą i znajdującego się w nich zboża. Był też postulat uwolnienia Józefa Skarbka Kiełczewskiego, który dostał się do niewoli po zajęciu Rzeszowa przez wojska saskie będące pod dowództwem płk. Jana Pawła Sybilskiego²⁸. Posłowie promować mieli także za zasługi: wojewodę mazowieckiego, starostę lubelskiego Stanisława Poniatowskiego, biskupa krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego, marszałka nadwornego koronnego Franciszka Bielińskiego i stolnika koronnego Jana Małachowskiego. Wszystkie te osoby były ściśle związane z obozem saskim, co potwierdza zdominowanie sejmiku przez partię saską. Należy przy tym zauważyć, że do spotkania posłów z województwa lubelskiego z królem Augustem III w Warszawie miało dojść dwukrotnie — po raz pierwszy, jak twierdzi metrykant koronny A. Cichocki, 6 lutego 1735 roku. Wydaje się jednak, że nastąpiło to raczej w późniejszym terminie²⁹. 24 lutego 1735 roku, po wcześniejszym wyborze posłów na powtórny sejmiku, doszło do kolejnego spotkania. W świetle doniesień „Gazety Polskiej” posłowie mieli być życzliwie przyjęci podczas audiencji na zamku w Warszawie. W imieniu króla miał przemawiać do nich biskup krakowski Jan Aleksander Lipski, który zapewnił ich, że król dąży do jak najszybszego uspokojenia sytuacji w kraju³⁰.

Na sejmiku wyznaczono osoby do lustracji taryf województwa lubelskiego — „na dymów sto”: Michała Brodowskiego, podczaszego lubelskiego³¹; Adama Izyc-

²⁷ Można przypuszczać, że pewien wpływ na instrukcję mógł wywierać gen. Ludwik Hessen-Homburg, który wręcz zalecał posłom z innych województw, aby w instrukcji znalazło się takie oświadczenie. Zob. T. Ciesielski, *Materiały sejmikowe w spuściźnie po Ludwiku Gruno, księciu Hessen-Homburg w Archiwum Muzeum Artylerii, Wojsk Inżynieryjnych i Łączności w Sankt Petersburgu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2018, t. 25, s. 69.

²⁸ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 258, k. 61, Instrukcja posłom Pawłowi Orzechowskiemu, Karolowi Wiszczyckiemu, podczaszemu wiskiemu, z ziemi łukowskiej Antoniemu Jezierskiemu podstolemu kijowskiemu, burgrabiemu lubelskiemu posłom z koła rycerskiego tegoż województwa i ziemi łukowskiej na sejmik i miejsce jemu zwyczajne 7 II 1735 za uniwersałem drugim Augusta III, w Warszawie danym 29 miesiąca roku przeszłego 1734 wydanym.

²⁹ Wydaje się, że datacja ta jest błędna, gdyż posłów z województwa lubelskiego obrano dopiero 8 lutego 1735 roku, z tego powodu do spotkania musiało dojść przynajmniej dwa dni później. AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 362, k. 45, Gazeta pisana z Warszawy 10 II 1735.

³⁰ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 258, k. 251, Relacja, Lublin [b.d.] 1735; „Gazety Polskie” 1735, nr 33.

³¹ Były stronnik Stanisława Leszczyńskiego, konsyliarz partykularnej konfederacji lubelskiej związanej u jego boku w 1733 roku.

kiego, podczaszego urzędowskiego; Pawła Stoińskiego, sędziego grodzkiego łukowskiego; Stanisława Szaniawskiego, wojskiego lubelskiego. Trzej pierwsi z wymienionych to elektorowie Stanisława Leszczyńskiego. Zdecydowano także, że należy wynagrodzić m.in. Kazimierza Sylwestra Suffczyńskiego, pisarza ziemskiego lubelskiego (elektora Stanisława Leszczyńskiego) za „teraźniejsze kurrencje szelężnego i czopowego”³². Ponadto Pawła Orzechowskiego, podstolego lubelskiego; Antoniego Trzcńskiego, cześnika różańskiego; Franciszka Raszewskiego; Antoniego Nassadiniego, łowczego urzędowskiego; Jana Nassadiniego, chorążego łatyczowskiego; i Jacka Stoińskiego, sędziego ziemskiego lubelskiego — za szkody, jakie ponieśli na skutek przemarszu i stacjonowania w ich majątkach wojsk rosyjskich i kozackich. Zwolniono ich tym samym z dalszych świadczeń na rzecz wojsk rosyjskich. Jednocześnie wyznaczono pensje dla komisarzy odesłanych do wojska rosyjskiego (po 2 tys. złp) oraz dla regentów ziemskich rejestrowych i grodzkich lubelskich (po 1 tys. złp) — za ich „wysiłek” poniesiony na rzecz gen. A. Zagriazskiego. Pod postanowieniami sejmiku oprócz marszałka podpisy złożyli Józef Antoni Kamiński, łowczy ziemi wiskiej, regent rejestrowy lubelski, i Józef Rogala Zawadzki, regent grodzki lubelski.

W kwestii udziału posłów województwa lubelskiego w radzie konfederackiej, która obradowała od 24 stycznia do 2 marca 1735 roku, można stwierdzić, że wykazywali na niej niewielką aktywność³³. M. Suchodolski i L. Drzewiecki głos zabrali dopiero 14 lutego 1735 roku, opowiadając się za szybkim zwołaniem sejmu pacyfikacyjnego. Tym samym sprzeciwili się stawianiu przedstawicieli opozycji przed sądem — słusznie uważając, że rada nie jest sądem — i rozwiązywaniu przeciwnych konfederacji; domagali się, aby król August III kierował się zgodą i porozumieniem. Według M. Suchodolskiego taka postawa króla Augusta III miała sprzyjać ugruntowaniu jego władzy w kraju. Skądinąd stanowisko posłów nie dziwi, gdyż zarówno M. Suchodolski, jak i L. Drzewiecki to dawni adherenci Stanisława Leszczyńskiego³⁴. Należy zaznaczyć, że pomimo zabiegów dworu saskiego i prowadzonych przez

³² BCzart., rkps 578, k. 247, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 7 II 1735; APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 258, k. 369, Relacja, [b.m. i b.d.] 1735.

³³ Według posła cesarskiego Franca Karla hr. Wratisława pierwszym terminem, w którym miały rozpocząć się obrady rady, miał być 15 stycznia 1735 roku, jednak pod wpływem opinii szlachty, która m.in. narzekała na brak bezpieczeństwa na drogach, trudy podróży związane z dużą odległością niektórych województw od Warszawy oraz na brak informacji o zwołaniu rady, przesunąć miano termin obrad na 24 stycznia. HHStA Wien, Polen II 13, k. 1018v, List F.K. Wratisława do Karola VI, Warszawa 25 XII 1734.

³⁴ BCzart., rkps 578, k. 248, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 7 II 1735; AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 362, k. 56, Gazeta pisana z Warszawy 19 II 1735; BCzart., rkps 574, k. 491, Sancita Rady Warszawskiej [...], Warszawa 24 I 1735.

biskupa kujawskiego Krzysztofa Antoniego Szembeka w Częstochowie negocjacji z wojewodą lubelskim J. Tarłą nie doszło na radzie do stabilizacji stosunków politycznych w Rzeczypospolitej³⁵. Nie udało się bowiem ustalić terminu sejmupacyfikacyjnego.

W tej sytuacji coraz bardziej rozmywały się nadzieje szlachty na zwycięstwo i pomoc ze strony Francji³⁶. Sam J. Tarło już w marcu 1735 roku w liście do żony Elżbiety pisał, że jedyna nadzieja uspokojenia jest w generalnym traktacie pokojowym³⁷. Poważnym ciosem dla stronników Stanisława Leszczyńskiego były informacje o przejściu w lutym 1735 roku do obozu saskiego skonfliktowanego z Tarłami J. Potockiego, regimentarza koronnego³⁸. A także doniesienia o rozbiciu i rozproszeniu pod Stężycą (10 kwietnia 1735 roku) zgrupowania konfederacyjnego J. Tarły³⁹. Na dworze Leszczyńskiego w Królewcu wydarzenie to wywołało przerażenie i zwątpienie⁴⁰. Tymczasem wojewoda lubelski po rozproszeniu jego chorągwi podczas przeprawy przez Wisłę został zmuszony do ucieczki — obrał kierunek na Janów Lubelski (położony w powiecie urzędowskim)⁴¹. W pogoni za wojskami J. Tarły oddziały rosyjskie dowodzone przez gen. P. Lacy'ego miały zabić około tysiąca Polaków⁴². Na niewiele się zdały — jak pisał poseł angielski G. Woodward — próby Stanisława Leszczyńskiego kierowane do wojewody lubelskiego, aby pozostał w kraju aż do lata. Chodziło przede wszystkim o to, aby dla Rzeczypospolitej uzyskać lepsze, bardziej honorowe warunki przy ewentualnym zawarciu generalnego traktatu pokojowego w Europie⁴³. Tak się jednak nie stało. Wojewoda lubelski, mając przy sobie zaledwie 3 lub 4 osoby, przeprawił się przez Bug i — jak twierdzi pamiętni-

³⁵ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej w latach 1734—1736*, „Rocznik Gdański” 1986, t. 46, z. 1, s. 176.

³⁶ BOssol., rkps 2869/III, k. 227, Explikacja Cyfr, [b.m. i b.d.] 1735.

³⁷ BCzart., rkps 1788, k. 369, List J. Tarły do żony Elżbiety, Wieruszowa 26 III 1735.

³⁸ *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 44.

³⁹ Bitwa pod Stężycą zakończyła główne działania zbrojne konfederacji dzikowskiej w Koronie. Do lokalnych starć miało dochodzić jeszcze na pograniczu pruskim i mołdawskim, gdzie czynny udział wzięła także szlachta lubelska. Potwierdzają to złożone podpisy (11 osób z województwa lubelskiego) pod manifestem wydanym w Rukszynie w okolicach Chocimia potępiającym pseudoelekcję i koronację Augusta III. AGAD, Zbiór Ignacego Przyjemskiego, t. 3, k. 1185, Manifest potępiający wybór Augusta III, Rukszyn, okolice Chocimia, 6 VIII 1735; T. Ciesielski, *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733—1735*, „Studia Historyczne” 2009, R. 52, z. 3—4, s. 22.

⁴⁰ BPAU i PAN, rkps 8200, k. 74, Relacja Woodwarda z Warszawy 5 V 1735.

⁴¹ AGAD, Archiwum Zamojskich, rkps 612, k. 195v, List T. Zamojskiego do L. Zabłockiego, Lublin 13 IV 1735.

⁴² BPAU i PAN, rkps 8200, k. 72v, Relacja Woodwarda z Warszawy 28 IV 1735.

⁴³ Ibidem, rkps 8200, k. 65, Relacja Woodwarda z Warszawy 7 IV 1735.

karz Wiktoryn Kuczyński — skierował się na Suraż i Osowiec⁴⁴; ścigany, uciekł do Królewca, gdzie miał stanąć 21 kwietnia 1735 roku⁴⁵ u boku przebywającego na emigracji Stanisława Leszczyńskiego⁴⁶. Zaiste ucieczka z kraju wojewody lubelskiego spotkała się z ostrą jego krytyką. Zarzucano mu, że „uwodził wojsko i ono do ostatka przyprowadził ruiny, gdyż i wojskowi konie potracili, zrujnował kraj”⁴⁷. Zdaniem jego oponentów stan wojska był gorszy niż po bukowińskiej kampanii króla Jana Olbrachta⁴⁸.

Niekorzystny dla konfederatów dzikowskich rozwój wydarzeń ułatwił dworowi saskiemu dalsze działania w celu unormowania sytuacji politycznej w kraju. Już w maju 1735 roku doprowadził on do wznowienia obrad Trybunału Koronnego według kadencji w Lublinie, które miały trwać aż do drugiej połowy grudnia tego roku⁴⁹. Wcześniejsze, styczniowe obrady w Piotrkowie Trybunalskim zostały z końcem tego miesiąca zalimitowane⁵⁰. Z tego też powodu dywizja gen. A. Zagriazskiego przebywająca dotychczas na Krakowskim Przedmieściu opuściła Lublin⁵¹ i skierowała się na północ do Kocka⁵². Domagała się tego zapewne część szlachty, która obawiała się ze strony wojska utrudnień w obradach Trybunału i dalszych nadmiernych obciążeniach prowiantami.

Niebawem, jeszcze w kwietniu, dla zabezpieczenia Trybunału w Lublinie na miejsce wojsk rosyjskich wprowadzono ludzi nadwornych wojewody mazowieckiego S. Poniatowskiego (który także miał przybyć na otwarcie obrad Trybunału)⁵³,

⁴⁴ Ibidem, rkps 8200, k. 68v, Relacja Woodwarda z Warszawy 21 IV 1735; List A.F. Cichockiego do J.A. Załuskiego, Warszawa 20 IV 1735, w: *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724—1736*, oprac. B. Kupść, K. Muszyńska, Wrocław 1967, s. 338; W. Kuczyński, *Pamiętnik (1668—1737)*, Białystok 1999, s. 63.

⁴⁵ List F.M. Ossolińskiego do J.A. Załuskiego, Warszawa 26 IV 1735, w: *Korespondencja...* s. 338.

⁴⁶ BCzart., Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: MNK), rkps 95, k. 277, List NN do F. Borzęckiego, Warszawa 14 IV 1735; ibidem, k. 109, List J. Tarły do żony Elżbiety, Królewiec 27 IV 1735.

⁴⁷ AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 363, k. 7, Gazeta pisana z Warszawy 14 IV 1735.

⁴⁸ BPAU i PAN, rkps 8200, k. 66v—67, Relacja Woodwarda z Warszawy 14 IV 1735; List A.F. Cichockiego do J.A. Załuskiego, Warszawa 20 IV 1735, w: *Korespondencja...*, s. 326.

⁴⁹ „Gazety Polskie” 1735, nr 76.

⁵⁰ Ponieważ wojewoda lubelski J. Tarło wziął większość dokumentów (aktów) ze sobą, niewiele spraw miało być rozstrzygniętych. HHStA Wien, Polen II 13, k. 1019v, List F.K. Wratisława do Karola VI, Warszawa 25 IX 1734; BPAU i PAN, rkps 8200, k. 73v, Relacja Woodwarda z Warszawy 5 V 1735.

⁵¹ Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (dalej: BOZ), 2037/1, T. 2, k. 64, List Wierzbowskiego [?] do NN, [b.m.] 2 V 1735.

⁵² AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 363, k. 32, Gazeta pisana z Warszawy 12 V 1735; „Gazety Polskie” 1735, nr 42.

⁵³ „Gazety Polskie” 1735, nr 40; nr 42; nr 43.

a następnie 120-osobowy oddział Gwardii Koronnej⁵⁴. Przybyłego na obrady Trybunału Koronnego marszałka Jana Augusta Czapskiego, wojewodę chełmińskiego (skądinąd stronnika Augusta III), powitał w imieniu województw małopolskich chorąży lubelski Michał Kiełczewski. Laskę marszałkowską wręczyli mu w ratuszu: Felicjan Eleuteryn Gałęzowski, podsędek lubelski; Stanisław Florian Suffczyński, podczaszy łukowski; i Jacek Janina Stoiński, sędzia ziemski lubelski⁵⁵. Warto zauważyć, że podsędek lubelski F.E. Gałęzowski został już wówczas pozyskany przez dwór królewski wakującym urzędem kasztelana lubelskiego, który objął 26 maja 1735 roku⁵⁶, po śmierci (13 lutego 1735 roku w Krakowie) Józefa Franciszka Sołtyka⁵⁷, zdeklarowanego stronnika partii stanisławowskiej w województwie lubelskim⁵⁸. W podobny sposób — przez nominację — zostali pozyskani do partii saskiej inni stronnicy Leszczyńskiego, związani z województwem lubelskim, którzy na elekcji opowiedzieli się po jego stronie, m.in.: Roch Antoni Klembowski (31 stycznia 1735 roku) otrzymał urząd miecznika łukowskiego, Maciej Suchodolski (8 lutego 1735 roku) — urząd chorążego łukowskiego, Mikołaj Nieprzecki (11 lipca 1735 roku) — urząd podczaszego urzędowskiego, Józef Gałęzowski (28 maja 1736 roku) — urząd miecznika oraz A. Tarło (6 maja 1736 roku) nominowany na województwo lubelskie. Wszystkie działania dworu saskiego związane ze wznowieniem obrad Trybunału Koronnego spotkały się z krytyką zwolenników Stanisława Leszczyńskiego, którzy słusznie dostrzegali w tych posunięciach kolejną próbę legitymizacji rządów Augusta III w Polsce i wykorzystania Trybunału Koronnego do rozgrywek wewnętrznych z przeciwnikami⁵⁹.

⁵⁴ Gwardia Koronna miała przybyć do Lublina z Ryczywola. AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 363, k. 10, Gazeta pisana z Warszawy 14 IV 1735; T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 496.

⁵⁵ Niewątpliwie jako stronnik dworu saskiego Jacek Stoiński, sędzia ziemski lubelski, w październiku został obrany marszałkiem do Trybunału Koronnego, który miał zebrać się ponownie w Piotrkowie Trybunalskim. „Gazety Polskie” 1735, nr 43.

⁵⁶ BOssol., rkps 2869/III, k. 90, Propozycje na Radę Warszawską pro die 6 Juni 1735; „Gazety Polskie” 1735, nr 46; BCzart., MNK, rkps 51, k. 479, Diariusz Rady Warszawskiej, 6 VI 1735; J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698—1766)*, Olsztyn 1994, s. 28.

⁵⁷ Józef Franciszek Sołtyk przybył do Krakowa wraz z generalną konfederacją dzikowską, jednak z powodu choroby nie udał się z nią w dalszą drogę do Częstochowy.

⁵⁸ Ciało kasztelana lubelskiego zostało złożone 16 lutego 1735 roku w kościele oo. Kapucynów w Krakowie, gdzie w ostatnich dniach przebywał u boku Generalności dzikowskiej. LNBNU, fond 5, rkps 6707/II, k. 177, List Toporczyka [?] do NN, [b.m.] 10 III 1735; *Urządnicy województwa lubelskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*, red. W. Kłaczewski, W. Urban, A. Gąsiorowski, Kórnik 1991, s. 25.

⁵⁹ Funkcję marszałka Trybunału Koronnego pełnił Jan Ansgary Czapski, wojewoda chełmiński, stronnik króla Augusta III. BCzart., rkps 590, k. 546, Refleksje o Trybunale Koronnym; ibidem, rkps 2886, k. 105, Gazeta pisana z Warszawy 25 VIII 1735; „Gazety Polskie” 1735, nr 46.

Szlachta lubelska, która w większości stała po stronie Stanisława Leszczyńskiego, nie akceptowała rządów saskich w Rzeczypospolitej. Część z niej, obawiając się represji, udała się na emigrację do Królewca. W lipcu 1735 roku znaleźli się tam oprócz wojewody lubelskiego J. Tarły m.in.: Franciszek Nowosielski, starosta i rotmistrz ziemi łukowskiej; Józef Tokarzewski, starosta świdnicki; Michał Trzciniński, stolnik lubelski; i Józef Gruszecki, cześnik liwski. Oczekiwali tu na korzystny dla Francji rozwój wydarzeń nad Renem w trwającej wojnie z Austrią lub na zawarcie generalnego traktatu pokojowego, gwarantującego im dotychczasowe przywileje i prawa⁶⁰. Wyras temu dali, podpisując się pod manifestem wydanym przez konfederatów dzikowskich w Królewcu 30 lipca 1735 roku, sprzeciwiającym się próbom zwołania sejmu pacyfikacyjnego przez dwór saski⁶¹. Pod manifestem łącznie podpisało się 150 osób⁶². Według relacji G. Woodwarda nie miało to większego znaczenia dla dalszego rozwoju sytuacji. Stronnicy Sasa podkreślali bowiem, „że ci, którzy są poza krajem, nie mogą być uważani za tych, którzy mogą mieć głos w kraju”⁶³.

Jeszcze przed rozpoczęciem sejmików przedsejmowych część wojsk rosyjskich opuściła Rzeczpospolitą, kierując się nad Ren⁶⁴. W województwie lubelskim miały pozostać zgodnie z ustaleniami z 4 czerwca 1735 roku tylko dwa regimenty rosyjskie — ołoniecki i nowotroiecki (?), będące pod komendą gen. A. Zagraizkiego⁶⁵. Dnia 17 sierpnia 1735 roku pod wpływem wydanych przez Augusta III uniwersałów⁶⁶, które określały główne cele zwołania sejmików partykularnych, oraz zabiegów kasztelana lubelskiego F.E. Gałęzowskiego szlachta województwa lubelskiego zebrała się na sejmiku przedsejmowym w Lublinie⁶⁷. Sejmik obradował pod laską marszałkowską Franciszka Jacka Głuskiego. Posłami na przyszły sejm pacyfikacyjny zostali obrani byli elektorowie Stanisława Leszczyńskiego: M. Suchodolski, miecznik łukowski, chorąży i podstarości lubelski; S. Sługocki, stolnik ziemi chełmskiej

⁶⁰ BCzart., rkps 1788, k. 365—365v, List J. Tarły do żony Elżbiety, Królewiec 2 VI 1735.

⁶¹ Ibidem, rkps 1956, k. 59v, Solenna Konfederacji Rzeczypospolitej Polskiej manifestacja Ojczyźnie swojej ogłoszona i naznaczona i całej Europy potencji dla informacji terażniejszego stanu swojego wydana roku 1735, dnia 30 Julii.

⁶² P. Boyé, *Stanislas Leszczyński et le Troisième Tratié de Vienne*, Nancy 1898, s. 352.

⁶³ BPAU i PAN, rkps 8200, k. 157v, Relacja Woodwarda z Warszawy 21 VIII 1735.

⁶⁴ 9 lipca 1735 roku gen. P. Lacy z Opolą miał wysłać swój regiment do Janowca za Wisłę, on zaś z konwojem miał ruszyć do województwa krakowskiego. BOssol., rkps 2701, k. 50, List H. [Pszonczyna?] do NN, Łaziska 15 VII 1735; ibidem, rkps 2678, k. 182, 194, List J. Tarły do NN, [b.m. i b.d.].

⁶⁵ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (dalej: BUW), rkps 94, k. 144, Regimenty rosyjskie piesze i konne, które wychodzą z Polski na Śląsk [...], [b.m.] 4 VI 1735.

⁶⁶ „Gazety Polskie” 1735, nr 55.

⁶⁷ AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 364, k. 54, Gazeta pisana z Warszawy 27 VIII 1735.

i ziemi łukowskiej⁶⁸; S.F. Suffczyński, podczaszy łukowski⁶⁹. Dopuszczenie do ich wyboru potwierdzało niewątpliwie skłonność dworu saskiego do szukania porozumienia. W instrukcji danej posłom wyraźnie zarysowały się dążenia do pacyfikacji i zabezpieczenia Rzeczypospolitej. Uwidoczniło się to w czasie obrad sejmiku, podczas którego już nie protestowano przeciwko Rosji i jej ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju oraz próbom cesji terytorialnych kosztem Rzeczypospolitej — zapewne chodziło tu o Kurlandię. Twierdzono natomiast, że Rosja stała na straży praw i wolności Rzeczypospolitej. Wskazywano jednocześnie, że Rzeczpospolita powinna utrzymywać z Rosją dobre stosunki „dla wzmocnienia wzajemnego”⁷⁰.

Oczywistą rzeczą było, że w najważniejszej kwestii — dotyczącej wycofania wojsk interwencyjnych — sejmikująca szlachta opowiedziała się w instrukcji sejmikowej za ich ewakuacją z kraju, gdyż nadmiernie obciążały województwo swoimi kontrybucjami. Jednakże gdyby jakieś wojska rosyjskie miały pozostać jeszcze w Rzeczypospolitej, to miałyby być lokowane w dobrach królewskich lub byłyby utrzymywane przez dwór saski⁷¹. Posłowie mieli także proponować królowi, „aby zaś wcześniejszy marszowi rosyjskiemu in ordine ad evacuationem czas był [...]”⁷². Prócz tego na sejmiku wybrano dwóch komisarzy: Zygmunta Jastrzębskiego, łowczego żytomirskiego, i Ludwika Jezierskiego, komornika ziemskiego lubelskiego, którzy mieli zbierać podatek uchwalony na wojsko rosyjskie — po 2 złp z każdej włóki. Stanowczo sprzeciwiano się wszelkim grabieżom ze strony wojsk, nie godząc się na żadne przebaczenie win i na amnestię. Domagano się: „artykuły wojenne aby reasumowane były przez konstytucję terażniejszą i regulamen [regulamin — A.L.] wojska”⁷³. W kwestii zrabowanych depozytów z domów w ziemi łukowskiej posłowie mieli żądać na sejmie ich zwrotu lub rekompensaty⁷⁴. Oczekiwano przy tym uwolnienia z niewoli rosyjskiej księdza oficjała łukowskiego, zapewne chodziło o Jana Franciszka Boratyńskiego⁷⁵, i oddania zabranej soli suchedniowskiej.

⁶⁸ S. Sługocki na sejmie elekcyjnym oddał głos na Stanisława Leszczyńskiego z województwa ruskiego. BCzart., rkps 574, k. 105, Gazeta pisana z Warszawy 25 VIII 1735.

⁶⁹ BPAU i PAN, TP, rkps 8333, k. 183, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 17 VIII 1735; BOssol., rkps 2869, k. 210—212, Rejestr posłów i punktów niektórych instrukcji na sejm pacificationis oddanych, 1735; BCzart., rkps 2886, k. 105, Gazeta pisana z Warszawy 25 VIII 1735.

⁷⁰ BPAU i PAN, TP, rkps 8333, k. 184, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 17 VIII 1735.

⁷¹ BCzart., rkps 5902, nr 27472, List S. Nowakowskiego do A. Czartoryskiego, Końskowola 22 VIII 1735; A. Panek, *Stanowisko szlachty lubelskiej i jej przywódców wobec wojny o tron polski (1733—1735)*, w: *Polska — Saksonia w czasach Unii (1697—1763). Próba nowego spojrzenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 142.

⁷² BPAU i PAN, TP, rkps 8333, k. 184v, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 17 VIII 1735.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 364, k. 46, Gazeta pisana z Warszawy 25 VIII 1735.

⁷⁵ T. Rybka, *Historia Łukowa i parafii łukowskiej*, [Łuków] 1886, s. 124.

Niewątpliwie spustoszenie dóbr prywatnych szlachty w wyniku przemarszu wojsk rosyjskich — w tym dowodzonych przez gen. A. Zagriażskiego⁷⁶ — i kontrybucje na ich rzecz skłoniły także szlachtę na sejmiku do uregulowania płacenia podatków ze wsi Wola i Wólka należących do miasta Radzyna. Według konstytucji z 1699 roku wioski te miały płacić podatek na rzecz ziemi łukowskiej, a nie na województwo brzeskolitewskie, co czyniono do tej pory⁷⁷.

Na sejmiku 18 sierpnia wybrano także dwóch posłów do króla Augusta III — Michała Trzczińskiego, stolnika lubelskiego, i Stanisława Wybranowskiego, skarbnika lubelskiego. Zadaniem ich było zwrócenie uwagi królowi na zrujnowane województwo lubelskie i domaganie się wycofania z niego jeszcze przed sejmem wojsk rosyjskich i saskich. Dodatkowo w kwestii gospodarczej posłowie mieli także zabiegać o wydanie soli dla województwa lubelskiego „zatrzymanej”. Niezależnie od tych postulatów posłowie podziękowali królowi za oddanie urzędu kasztelana lubelskiego F.E. Gałęzowskiemu, podsędkowi lubelskiemu⁷⁸.

12 września 1735 roku obradował w Lublinie, w kościele oo. Dominikanów, sejmik deputacki zdominowany przez stronników Sasa i byłych stanisławczyków, którzy przejść już mieli do obozu saskiego. Dzięki zabiegom kasztelana lubelskiego F.E. Gałęzowskiego, który zagajał obrady, na marszałka sejmiku wybrano Dominika Stoińskiego, miecznika powiatu urzędowskiego, proponowanego wcześniej przez kasztelana lubelskiego. Ostatecznie sejmik wyłonił dwóch swoich reprezentantów do Trybunału Koronnego: J. Stoińskiego, sędziego ziemi lubelskiej, i S. Trębińskiego, podczaszego trembowelskiego. Obaj deputaci to dawni stronnicy Stanisława Leszczyńskiego⁷⁹. Nazajutrz, czyli 13 września, odbył się sejmik gospodarczy pod łaską marszałkowską J. Stoińskiego, sędziego ziemi lubelskiej. Obrady przebiegały spokojnie. Zgodnie wybrano komisarza F. Jezierskiego, chorążego łukowskiego (elektora Stanisława Leszczyńskiego), na przyszły Trybunał Skarbowy Radomski⁸⁰. Na sejmiku podjęto szereg decyzji w kwestiach finansowych, m.in. o wypłaceniu po 3 tys. złp posłom wybranym na sejm do Warszawy, 12 tys. złp pogorzelncom (decyzje w tej sprawie podjęto jeszcze na sejmiku poselskim w 1733 roku, jed-

⁷⁶ BN, BOZ, rkps 2037/1, T. 2, k. 64, List Wierzbowskiego [?] do NN, [b.m.] 2 V 1735.

⁷⁷ BPAU i PAN, TP, rkps 8333, k. 184v, Laudum sejmiku lubelskiego, Lublin 17 VIII 1735.

⁷⁸ BCzart., rkps 578, k. 353, Instrukcja Wielmożnym Ich Mościom Panom Michałowi Trzczińskiemu, stolnikowi lubelskiemu i Stanisławowi Wybranowskiemu, skarbnikowi lubelskiemu do J.K. Mości od województwa lubelskiego posłom, przed posłami na sejm przyszły pacyfikacionis obranymi, uproszonym w Lublinie in loco consultationum solito, dana dnia 18 Miesiąca Sierpnia Roku Pańskiego 1735tego.

⁷⁹ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 259, k. 414, Relacja z sejmiku deputackiego, Lublin 12 IX 1735.

⁸⁰ „Gazety Polskie” 1735, nr 62.

nak do tej pory jej nie wykonano), 500 złp oo. augustianom za spalone kościoły m.in. w Kraśniku i Radomsku⁸¹. Wybrano także dwóch posłów do gen. Ludwika Hessen-Homburga, dowódcy korpusu wojsk rosyjskich w Polsce. Zapewne mieli zabiegać o zniesienie lub zmniejszenie wymiaru kontrybucji na rzecz wojsk rosyjskich⁸², które planowano rozlokować w województwie na okres zimy; zalecano posłom, aby „interes zrujnowanego województwa z jak największą aplikacją promowali”. Wyznaczono również konsyliarza mającego utrzymywać stały kontakt z wojskami rosyjskimi — został nim stolnik żydaczowski Stanisław Trzciniński (były elektor Stanisława Leszczyńskiego)⁸³. Ponadto zobligowano posłów na sejm, aby zabiegali o uwolnienie z podatku niektórych dóbr kościelnych, m.in. należących do oo. dominikanów. Przez dwa dni obrad kasztelan lubelski F.E. Gałęzowski miał gościć szlachtę, m.in. deputatów, w swojej rezydencji. Wkrótce po zakończeniu sejmiku, 17 września 1735 roku wysłano także posłów do biskupa krakowskiego J.A. Lipskiego, prosząc go, aby komisarzom saskim „wymóc raczył libertacje na dobra nasze”⁸⁴.

Około 17 września 1735 roku w Lublinie na kilka dni miał się zatrzymać — w drodze na sejm do Warszawy — gen. L. Hessen-Homburg⁸⁵, obierając sobie za rezydencję pałac wojewody lubelskiego. Pomimo uroczystego powitania go przez znaczne gremium urzędników ziemskich i grodzkich na czele z kasztelanem lubelskim, o czym donosiły „Gazety Polskie”, szlachta obawiała się pobytu wojska w Lublinie, w szczególności rozbojów i nakładanych na rzecz rosyjskich i kozackich oddziałów kontrybucji w formie pieniężnej, żywności i furażu. Szukając argumentu przeciw stacjonowaniu wojska w województwie, podkreślano, że może to zaszkodzić obradom Trybunału Koronnego, które z tego powodu zostaną przedwcześnie zakończone. Nie przeszkodziło to jednak marszałkowi Trybunału spotkać się z gen. L. Hessen-Homburgiem. Należy zauważyć, że swymi działaniami gen. L. Hessen-Homburg nie szukał konfliktu ze szlachtą, wręcz przeciwnie — dążył do utrzymania z nią dobrych stosunków, licząc na pozyskanie jej do obozu saskiego.

27 września 1735 roku rozpoczęły się obrady sejmu pacyfikacyjnego. Pierre Boyé lapidarnie nazwał go „grobem dla Rzeczypospolitej”, rozdzieranej przez inne kraje i opozycję królewską⁸⁶. Spośród posłów województwa lubelskiego najwięk-

⁸¹ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 259, k. 422, Laudum sejmiku gospodarczego, 13 IX 1735.

⁸² Funkcję tę pełnił od sierpnia do listopada 1735 roku. „Gazety Polskie” 1735, nr 62; T. Ciesielski, *Materiały...*, s. 59, 63.

⁸³ A. Panek, *Stanowisko szlachty lubelskiej i jej przywódców wobec wojny o tron polski...*, s. 142.

⁸⁴ BCzart., rkps 578, k. 371, Memoriał Ich Mościom Posłom do Jaśnie Oświeconego Xcia Biskupa krakowskiego Pieczętarza Koronnego, dany w Lublinie, dnia 17 IX Roku 1735.

⁸⁵ APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 259, k. 200—215, Laudum sejmiku gospodarczego, Lublin 13 IX 1735.

⁸⁶ P. Boyé, *Stanislas Leszczyński et le Troisième Traité de Vienne...*, s. 352.

szą aktywność na sejmie przejawiał miecznik łukowski M. Suchodolski, który przeszedł już wówczas do partii saskiej. Nalegał on na szybki wybór marszałka, do czego zachęcał opozycję. Tym samym deklarował do niczego nie przystępować, póki nie dojdzie do obrania marszałka⁸⁷. M. Suchodolski zaznaczał w Izbie, że nowy marszałek nie będzie w „žadne status publici materias [...] póki evacuatio wojsk non subseguetur”⁸⁸. Wskazywał, że ewentualne zerwanie obrad sejmu nic dobrego nie przyniesie dla kraju⁸⁹. Z kolei adherenci Stanisława Leszczyńskiego zamierzali nie dopuścić do wyboru marszałka sejmu, dopóki nie zostaną wycofane z Rzeczypospolitej wojska saskie i rosyjskie, które nadmiernie obciążają województwo licznymi kontrybucjami. Skądinąd dopuszczali oni także (np. S. Sługocki, stolnik ziemi chełmskiej) zalimitowanie sesji sejmu do czasu wyjścia wojsk rosyjskich z kraju⁹⁰. W dniach 7 i 13 października poseł M. Suchodolski ponownie nalegał, bezskutecznie jednak, na przystąpienie do głosowania na marszałka. Także S. Suffczyński⁹¹ „obligował Jm Pana Marszałka, aby Panow contradicentow desideria ufacilitował i chciał w tym adire maiestatem”⁹². Słusznie dostrzegał M. Suchodolski, że sprawa wycofania wojsk cudzoziemskich była dla tego sejmu najważniejsza, a nieodjście jego było niekorzystne dla województwa lubelskiego, narażonego na dalsze kontrybucje. Na niewiele się zdał również dyplom wydany przez dwór saski,

⁸⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Akta miasta Gdańska, Bibliotheca Archivi, rkps 300, R/Ff10, k. 4, Diariusz sejmupacyficationis za panowania Najjaśniejszego Króla JMci Augusta Trzeciego w Warszawie Dnia 27 IX Roku Pańskiego 1735 zaczętego; Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 101/t. 5, k. 22, Diariusz sejmupacyficationis 1735 Die 27 septembris zaczętego; AGAD, AR, dz. VI, rkps II—63, k. 12, Diariusz sejmupacyficationis odprawionego w Warszawie roku 1735 zaczętego we wrześniu; HHStA Wien, Polen II 15, k. 723, Diariusz sejmupacyficationis z 1735 roku „Continuatio Diarij”.

⁸⁸ BCzart., MNK, rkps 51, k. 977, 1003, Dyariusz sejmupacyficationis za Panowania Najjaśniejszego Jmci Króla Augusta Trzeciego w Warszawie Dnia 27 IX Roku Pańskiego 1735 zaczętego; APG, Akta miasta Gdańska, Bibliotheca Archivi, rkps 300, R/Ff10, k. 12, Diariusz sejmupacyficationis za panowania Najjaśniejszego Króla JMci Augusta Trzeciego w Warszawie Dnia 27 IX Roku Pańskiego 1735 zaczętego.

⁸⁹ List F.M. Ossolińskiego do J.A. Załuskiego, Królewiec 6 IX 1735, w: *Korespondencja...*, s. 450.

⁹⁰ Nazwisko Stanisława Sługockiego znalazło się w rejestrze posłów opowiadających się po stronie Stanisława Leszczyńskiego. BOssol., rkps 2869, k. 380, Rejestr posłów opowiadających się po stronie Stanisława Leszczyńskiego będących w Warszawie, 1735; BUW, rkps 97, k. 189, Fragment diariusza sejmupacyficationis, 27 IX 1735.

⁹¹ W rejestrze posłów zaliczany do stronników Stanisława Leszczyńskiego, jednak jego udział w rozpoczęciu obrad Trybunału Lubelskiego świadczyć może o jego przejściu już do partii saskiej przed obradami sejmupacyficationis. BOssol., rkps 2869, k. 380, Rejestr posłów opowiadających się po stronie Stanisława Leszczyńskiego będących w Warszawie, 1735.

⁹² Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: BR), rkps 15, k. 9, Akta sejmupacyfikacyjnego 1735 (fragment diariusza, bez początkowych kart).

zapowiadający wymarsz wojsk cudzoziemskich. Adherenci Stanisława Leszczyńskiego pomimo nalegania posłów m.in. z województwa lubelskiego na jego uznanie dalej nie pozwalali na wybór marszałka, którym miał zostać pisarz polny koronny Wacław Piotr Rzewuski⁹³. Domagano się najpierw ewakuacji, a potem dopiero przystąpienia do wyboru marszałka. Ostatecznie sejm na skutek sporów i kłótni został zerwany⁹⁴. Bez wątplenia takie jego zakończenie było wbrew oczekiwaniom części szlachty lubelskiej, która obawiała się dalszych kontrybucji ze strony wojsk rosyjskich⁹⁵.

Jeszcze podczas trwania sejmu dwór saski miał podjąć zabiegi przyciągnięcia do obozu saskiego wojewody lubelskiego, w zamian oferując mu urząd wojewody sandomierskiego, który wakował po śmierci poprzedniego wojewody sandomierskiego, z kolei A. Tarło miał otrzymać województwo lubelskie. Propozycje te zostały odrzucone⁹⁶, gdyż J. Tarło ciągle jeszcze liczył na traktat generalny w Europie „bez króla naszego [Stanisława Leszczyńskiego — A.L.] i bez utrzymania wolności naszej stać nie może”⁹⁷. Podczas pobytu w Warszawie żony wojewody lubelskiego Elżbiety z Branickich dwór saski starał się wpłynąć również na nią, aby przekonała męża do poddania się królowi Augustowi III⁹⁸. I te działania spotkały się z krytyką J. Tarły. Twierdził on bowiem, że nie godził się „interes ojczyzny sprzedać”, lepiej umrzeć „pocziwym Panem Tarłem [...] niż niepocziwym hetmanem żyjąc”⁹⁹. Bez wątplenia była to aluzja do zdradzieckiej postawy J. Potockiego. Tak więc wobec niedojścia do skutku sejmu August III zwołał na 9 listopada 1735 roku walną radę konfederacji. Udział w niej wziął tylko jeden poseł z województwa lubel-

⁹³ BOssol., rkps 13660/II, s. 31, List A. Broniewskiego do M. Gawkowskiego, Lublin 9 X 1735; W. Stanek, *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991, s. 182.

⁹⁴ W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej do 1763 roku*, Warszawa 1995, s. 151.

⁹⁵ BOssol., rkps 13660, s. 39, List A. Broniewskiego do M. Gawkowskiego, Połonnie 26 XI 1735; ibidem, List A. Broniewskiego do M. Gawkowskiego, Lublin 6 XI 1735.

⁹⁶ BPAU i PAN, rkps 8200, k. 231v, Relacja Woodwarda z Warszawy 19 X 1735; A. Lisek, *Aktywność obozu stanisławowskiego w województwie sandomierskim w latach 1733—1736*, w: *Od Lwówka Śląskiego do Lwowa. Studia i materiały z dziejów południowej Polski*, red. Z. Budzyński, Rzeszów 2012, s. 293.

⁹⁷ Dlatego też wojewoda lubelski J. Tarło sprzeciwił się wszelkim wcześniejszym nominacjom na wakujące urzędy, w szczególności tym, które nastąpiły po niedoszłym sejmie w dniu 9 listopada 1735 roku. Jego zdaniem otrzymali je najwięksi zdrajcy ojczyzny. Niewątpliwie należało do nich zaliczyć J. Potockiego, który otrzymał urząd hetmana wielkiego koronnego. BJ, rkps 101/t. 5, s. 116, List J. Tarły do S. Poniatowskiego, Królewiec 4 X 1735; BOssol., rkps 2869, k. 362, List J. Tarły do S. Konarskiego, [Królewiec?] 2 XII 1735.

⁹⁸ Po spotkaniu z królem Augustem III wyjechała we wrześniu 1735 roku do męża do Królewca przez Białystok, BPAU i PAN, rkps 8200, k. 176v, Relacja Woodwarda z Warszawy 3 IX 1735.

⁹⁹ BJ, rkps 101/t. 5, k. 114, List J. Tarły do NN, Królewiec 4 X 1735.

skiego — był nim miecznik łukowski M. Suchodolski, oraz jeden senator (spośród dwójki) — kasztelan lubelski F.E. Gałęzowski (który wcześniej także uczestniczył w obradach sejmu)¹⁰⁰.

Pomimo zapewnień gen. L. Hessen-Homburga dotyczących zaprzestania wybierania przez wojska rosyjskie kontrybucji lub częściowego ich ograniczenia ciągle do nich dochodziło¹⁰¹. Nie uspokoiły także szlachty lubelskiej obietnice gen. L. Hessen-Homburga rozliczania pobranych przez wojsko prowiantów według kwitów¹⁰². W październiku, jak donosił Stefan Nowakowski, wojska rosyjskie i polskie stojące w Lublinie dalej pobierały prowianty, za które często nie płacono¹⁰³. Sytuacja nie uległa zmianie także w następnym roku. W styczniu szlachta lubelska musiała świadczyć kontrybucje na rzecz gen. L. Hessen-Homburga¹⁰⁴, stacjonującego z wojskiem rosyjskim w powiecie lubelskim we wsi Przybysławice (położonej około 105 km od Lublina). Pod koniec stycznia miał on już przybyć do Lublina (w drodze do Lwowa). Był tam witany przez magistrat lubelski i lokalne ziemiaństwo¹⁰⁵. W lutym 1736 roku komisarz S. Trzciniński pod wpływem wojsk rosyjskich wydał uniwersał, aby szlachta jak najszybciej zebrała podatek „pieniężny” na wojsko, który miał wynosić z dymu za jeden miesiąc po 1 złp, 12 gr i 4 denary. Pomimo zebrania tylko części podatków pojawiły się kolejne ordynanse — wydane przez wzmiankowanego komisarza. Tym razem nakładały na szlachtę obowiązek dostarczania prowiantów do Kocka¹⁰⁶. Ponieważ w województwie lubelskim brakowało żywności (nie było zboża w spichlerzach), szlachta domagała się, aby podatek był „pieniężny” według pierwszego uniwersału¹⁰⁷. W tych warunkach coraz częściej podkreślano, że żywności brakuje także chłopom na wsi: „nie mają czym żyć i sposobu żadnego nie mają do życia, dla czego i z pańszczyzny wymawiają się robić będąc

¹⁰⁰ BCzart., rkps 578, k. 448, Konstytucja Konfederacji Generalnej Warszawskiej Po szczęśliwej koronacji Najaśniejszego Króla Jm. Augusta III w Krakowie Reassumowanej a teraz po niedoszłym sejmie tu w Warszawie die 9 nobris Roku 1735 od stanów skonfederowanych ponowionej.

¹⁰¹ BPAU i PAN, rkps 8200, k. 73v, 231, Relacja Woodwarda z Warszawy 19 X 1735; BCzart., rkps 5902, nr 27474, List S. Nowakowskiego do [A. Czartoryskiego?], Końskowola 12 IX 1735.

¹⁰² APL, Księgi grodzkie lubelskie, rkps 259, k. 339, Kopia ordynansu J.O.X. Hessen-Homburga do płk. Wasila Repnina, [b.m.] 30 IX 1735.

¹⁰³ BCzart., rkps 5902, nr 27475, List S. Nowakowskiego do [A. Czartoryskiego?], Końskowola 31 X 1735; ibidem, rkps 5984, nr 47703, List J. Witosłowskiego do NN, Międzyrzecze 16 II 1736; ibidem, nr 47704, List J. Witosłowskiego do NN, Międzyrzecze 28 II 1736.

¹⁰⁴ Ibidem, rkps 5815, nr 11798, List G. Gebhardta do A. Czartoryskiego, Lublin 22 I 1736.

¹⁰⁵ Ibidem, nr 11799, List G. Gebhardta do A. Czartoryskiego, Lublin 29 I 1736.

¹⁰⁶ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: APRz), Archiwum Lubomirskich, rkps 641, k. 37, List S. Trzcinińskiego do J. Lubomirskiego, [b.m.] 18 III 1736.

¹⁰⁷ BCzart., rkps 5902, nr 27478, List S. Nowakowskiego do NN, Końskowola 18 II 1736; ibidem, nr 27480, List S. Nowakowskiego do NN, Końskowola 17 III 1736.

głodni”¹⁰⁸. Część ludności, jak donosił w marcu 1736 roku S. Trzczeński, w wyniku zniszczeń rozeszła się, „drudzy ab egestatem umierać muszą”¹⁰⁹. Należy podkreślić, że wszelkie mediacje z wojskami rosyjskimi prowadzone przez komisarza S. Trzczeńskiego w Warszawie i z gen. Rudolfem Augustem Bismarkiem stacjonującym w Pułtusku na niewiele się zdały. Kontrybucje nie ustały — nawet po interwencji w lutym 1736 roku posłów u króla Augusta III i wznowieniu w kwietniu w Lublinie obrad Trybunału Koronnego, na który miał już przybyć wojewoda lubelski J. Tarło i kasztelan lubelski F.E. Gałęzowski z chorągwiami infanterii dla ochrony Trybunału¹¹⁰. Jednocześnie ci sami posłowie opowiadali się za szybkim zwołaniem sejmu pacyfikacyjnego i wyprowadzeniem wojsk cudzoziemskich z kraju. Sprzeciwili się natomiast powołaniu sądów konfederackich dla osądzenia byłych stronników Stanisława Leszczyńskiego¹¹¹. Mimo tych zabiegów nie zaprzestano kontrybucji, które miały być pobierane aż do zakończenia sejmu pacyfikacyjnego w lipcu 1736 roku i wyprowadzenia wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej¹¹².

Jeszcze w lutym 1736 roku konfederaci dzikowscy za sprawą J. Tarły podjęli beznadziejną próbę porozumienia się z dworem saskim w celu omówienia warunków honorowej kapitulacji i „restaurowania” wolności po abdykacji 27 stycznia 1736 roku króla Stanisława Leszczyńskiego¹¹³. Mimo przybycia 6 lutego 1736 roku z Królewca do Warszawy — jak podano w Gazecie pisanej z Warszawy — wojewody lubelskiego J. Tarły i pertraktacji prowadzonych 8 lutego (w Gazecie pisanej z Warszawy podano datę 9 lutego) z królem Augustem III nie doszło do porozumienia między stronami. Jak twierdził M. Suski, regent koronny, propozycje uspokojenia były „zbyt twarde, na wzruszenie wszystkich naszych rzeczy”¹¹⁴. Po definitywnym zakończeniu rozmów August III, nie zważając już na dzikowian¹¹⁵,

¹⁰⁸ Ibidem, rkps 3819, k. 99, Relatia oraz desideria do JX wojewody ruskiego Augusta Czartoryskiego z Lublina, 22 IV 1736; ibidem, rkps 5902, nr 27479, List S. Nowakowskiego do [A. Czartoryskiego?], Końskowola 3 III 1736.

¹⁰⁹ APRz, Archiwum Lubomirskich, rkps 641, k. 37, List S. Trzczeńskiego do J. Lubomirskiego, [b.m.] 18 III 1736.

¹¹⁰ AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 369, k. 1, Gazeta pisana z Kamieńca Podolskiego 8 IV 1736.

¹¹¹ BCzart., rkps 375, k. 33, Gazeta pisana z Warszawy 17 II 1736.

¹¹² Ibidem, rkps 5902, nr 27484, List S. Nowakowskiego do [A. Czartoryskiego?], Końskowola 11 V 1736; ibidem, nr 27484, List S. Nowakowskiego do [A. Czartoryskiego?], Końskowola 11 VI 1736.

¹¹³ BCzart., rkps 1990/III, k. 693—703, List Langlois (L'Anglois) do Germain Luis Chauvelin, Królewiec 29 I 1736.

¹¹⁴ Ibidem, rkps 574, k. 161, Gazeta pisana z Warszawy 16 II 1736; AGAD, Zbiór Ignacego Przyjemskiego (dalej: ZIP), t. 8, k. 231, List M. Suskiego do I. Przyjemskiego, Warszawa 11 II 1736.

¹¹⁵ Konfederaci dzikowscy nie mogli już liczyć na żadne wsparcie ze strony Francji, która po zawarciu preliminarzy pokojowych z Austrią naciskała na pacyfikację kraju, zalecając, aby stronnicy

którzy w zaistniałej sytuacji zmuszeni zostali do przyjęcia warunków stawianych przez dwór saski, podjął decyzję o zwołaniu w czerwcu drugiego sejmku pacyfikacyjnego¹¹⁶. Poprzedzić go miały wyznaczone na 14 maja sejmiki przedsejmowe. W ich obradach — po części za sprawą listów stronników Sasa i ich przyjaciół będących już przy dworze saskim — wzięła udział szlachta (przynajmniej część) dotychczas przebywająca na emigracji w Królewcu, której sytuacja finansowa ciągle się pogarszała¹¹⁷. Wśród niej znalazł się także starosta łukowski Jan Franciszek Nowosielski¹¹⁸. Sam J. Tarło miał być zadłużony na kwotę 2398 zł pruskich, A. Tarło na 3892 zł pruskich¹¹⁹. Przebieg sejmików był niezwykle burzliwy. W samej tylko Małopolsce doszło do zerwania aż siedmiu sejmików, w tym lubelskiego, co miało nastąpić przy wyborze marszałka sejmiku¹²⁰. Nie zapobiegł temu nawet A. Tarło, który od 6 maja 1736 roku z woli Augusta III pełnił już urząd wojewody lubelskiego, po J. Tarle, który został nominowany na urząd wojewody sandomierskiego. Niewątpliwie, nominacja ta była po części rekompensatą za straty poniesione w jego dobrach na rzecz wojsk rosyjskich i saskich w trakcie działań wojennych. Straty te były tym dotkliwsze, że na samo wsparcie Stanisława Leszczyńskiego, jak wynika z relacji J. Tarły do J. Ożarowskiego, oboźnego koronnego, miał on wyasygnować kwotę 30 tys. dukatów (około 540 tys. złp)¹²¹. Bezpośrednią konsekwencją zerwania sejmików był brak posłów z tego województwa na sejmie 1736 roku. Tylko w senacie województwo miało swoich dwóch reprezentantów: A. Tarłę, wojewodę lubelskiego, i F.E. Gałęzowskiego, kasztelana lubelskiego.

Leszczyńskiego „brali pod uwagę uspokojenie i zabierali się do ojczyzny”. AGAD, ZIP, t. 8, k. 230, List M. Suskiego do I. Przyjemskiego, Warszawa 4 II 1736.

¹¹⁶ BCzart., rkps 1956, k. 163, Resultatum króla Augusta III na sejm, 22 III 1736; ibidem, rkps 1990/III, s. 759, List J. Tarły do J. Ożarowskiego, Warszawa 21 II 1736.

¹¹⁷ Już w lutym 1736 roku o wyjeździe szlachty z Królewca donosił wojewoda lubelski J. Tarło. Zapewne jeszcze w kwietniu uczynił to marszałek konfederacji dzikowskiej A. Tarło wraz z innymi stronnikami Leszczyńskiego. Ibidem, rkps 1990/III, s. 759, List J. Tarły do J. Ożarowskiego, Warszawa 21 II 1736; AGAD, AR, dz. XXXIV, rkps 376, k. 37, Gazeta pisana z Warszawy 31 III 1736; ibidem, k. 45, Gazeta pisana z Warszawy 31 III 1736.

¹¹⁸ Zob. opis sytuacji szlachty przebywającej w Królewcu: BOssol., rkps 2869, k. 336, Explikacja cyfr, [b.m. i b.d.] 1736.

¹¹⁹ Zapewne chodziło tu o talary pruskie. K. Jarochowski, *Stanisław Leszczyński w Królewcu (1734—1736)*, „Niwa” 1888, R. 17, s. 848.

¹²⁰ Na sejmiku szlachta miała się sprzeciwiać kasztelanowi lubelskiemu F.E. Gałęzowskiemu, niestety nie znamy przyczyn sporu. BCzart., rkps 5951, nr 39238, List J. Skrzetuskiego do A. Czarotorskiego, Rawa 16 V 1736.

¹²¹ W bieżącej monecie 1 dukat to 18 złp. BCzart., rkps 1990/III, s. 760, List J. Tarły do J. Ożarowskiego, Warszawa 21 II 1736.

Reasumując, należy podkreślić, że w całym opisanym okresie województwo lubelskie było narażone na liczne kontrybucje na rzecz wojsk rosyjskich, saskich i koronnych. Nie dziwi więc fakt, że w zachowanych instrukcjach poselskich i laudach sejmiku lubelskiego dużo miejsca poświęcano sprawom podatków i odszkodowań. Wbrew pozorom nasilające się kontrybucje w dobrach szlacheckich, miejskich, królewskich i kościelnych nie były główną przyczyną zaniechania walki. Raczej należy doszukiwać się ich w braku perspektyw na zwycięstwo, w szczególności po przejściu regimentarza koronnego J. Potockiego do obozu saskiego i rozbiciu głównych sił konfederackich w kwietniu 1735 roku w województwie sandomierskim. Niewątpliwie proces ten ułatwiał brak w województwie lubelskim czołowych liderów partii stanisławowskiej, w tym wojewody lubelskiego J. Tarły. Pomimo niekorzystnej sytuacji część szlachty lubelskiej miała trwać u boku Stanisława Leszczyńskiego jeszcze w Królewcu lub walcząc za jego sprawę na pograniczu polsko-tureckim nad Dniestrem, w ramach dywizji Józefa Franciszka Sapiehy, podskarbiego nadwornego litewskiego. Dopiero abdykacja Stanisława Leszczyńskiego w styczniu 1736 roku, niepomyślne rokowania w lutym J. Tarły z dworem saskim oraz uchwalenie w marcu przez radę senatu daty zwołania drugiego sejmiku pacyfikacyjnego (na 25 czerwca 1736 roku) sprawiły, że szlachta lubelska zaczęła powracać do swojego województwa, nie czekając dalej na jakąś ochronę i gwarancje bezpieczeństwa. Przykładowo w marcu miał powrócić z emigracji do Janowa jeden z liderów opozycji Kazimierz Lubomirski, starosta kazimierski.

Analiza diariuszy sejmowych potwierdza małą aktywność posłów z województwa lubelskiego w izbie mniejszej parlamentu w trakcie obrad sejmiku pacyfikacyjnego w 1735 roku. Nie ulega jednak wątpliwości, że obstrukcja sejmiku, która doprowadziła do jego zerwania, opóźniła o prawie osiem miesięcy wymarsz wojsk rosyjskich z województwa lubelskiego, co dodatkowo pogłębiło regres gospodarczy i narastające konflikty w województwie. W tych okolicznościach trudno było oczekiwać ustabilizowania się sytuacji politycznej w kraju przed zwołaniem kolejnego sejmiku pacyfikacyjnego. Niewątpliwie potwierdzały to zerwane liczne majowe sejmiki w całej Rzeczypospolitej, w tym w województwie lubelskim. Ostatecznie uregulowanie sporów miało nastąpić wraz z końcem obrad drugiego sejmiku pacyfikacyjnego.

Bibliografia

- Beyrich R., *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733—1736*, Leipzig 1913.
- Boyé P., *Stanislas Leszczyński et le Troisième Tratié de Vienne*, Nancy 1898.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Ciesielski T., *Działania zbrojne w rejonie Krakowa w trakcie polskiej wojny sukcesyjnej 1733—1735*, „Studia Historyczne” 2009, R. 52, z. 3—4, s. 203—222.
- Ciesielski T., *Irlandczyk na służbie carowej: Piotr Lacy — feldmarszałek i generał-gubernator Inflat*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Inflanty Polskie*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2012, s. 227—265.
- Ciesielski T., *Materiały sejmikowe w spuściźnie po Ludwiku Gruno, księciu Hessen-Homburg w Archiwum Muzeum Artylerii, Wojsk Inżynieryjnych i Łączności w Sankt Petersburgu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2018, t. 25, s. 57—71.
- Dygdala J., *Adam Stanisław Grabowski (1698—1766)*, Olsztyn 1994.
- Hubert L., *Adam na Miesztynie i Czekarzewicach Tarło, wojewoda lubelski*, „Biblioteka Warszawska” 1859, t. 1, s. 1—36, 434—458, 636—659.
- Jarochoński K., *Stanisław Leszczyński w Królewcu (1734—1736)*, „Niwa” 1888, R. 17, z. 331, s. 481—489; z. 332, s. 573—581; z. 333, s. 670—677; z. 334, s. 752—759; z. 335, s. 844—850.
- Kriegseisen W., *Sejm Rzeczypospolitej do 1763 roku*, Warszawa 1995.
- Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724—1736*, oprac. B.S.G. Kupść, K. Muszyńska, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.
- Kuczyński W., *Pamiętnik (1668—1737)*, Białystok 1999.
- Lisek A., *Aktywność obozu stanisławowskiego w województwie sandomierskim w latach 1733—1736*, w: *Od Lwówka Śląskiego do Lwowa. Studia i materiały z dziejów południowej Polski*, red. Z. Budzyński, Rzeszów 2012, s. 226—297.
- Macuk A., *Vojska âk instrument ustalâvannâ ũlady Aŭgusta III*, „Belaruski Gistaryčny Aglâd” 2008, t. 15, s. 329—364.
- Mikołajczyk A., *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa 1994.
- Panek A., *Stanowisko szlachty lubelskiej i jej przywódców wobec wojny o tron polski (1733—1735)*, w: *Polska — Saksonia w czasach Unii (1697—1763). Próba nowego spojrzenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 129—146.
- Riabini J., *Materiały do historii miasta Lublina*, Lublin 1938.
- Rybka T., *Historia Łukowa i parafii łukowskiej*, [Łuków] 1886.
- Sokyrko O., *Udział wojska Hetmanatu Lewobrzeźnego w polskiej wojnie sukcesyjnej w latach 1733—1735*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 3, s. 642—656.
- Stanek W., *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*, Toruń 1991.
- Szklarska E., *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej w latach 1734—1736*, „Rocznik Gdański” 1986, t. 46, z. 1, s. 169—180.
- Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV—XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzednicy województwa lubelskiego XVI—XVIII wieku. Spisy*, red. W. Kłaczewski, W. Urban, A. Gąsiorowski, Kórnik 1991.

Adam Lisek

Noblemen of the Lublin Voivodeship in the declining period of the war for the Polish throne in 1735—1736

Summary

As a result of the military failures of Dzikowanie and the growing economic crisis of 1735 caused by the destruction and numerous war contributions, the nobility of the Lublin Voivodeship, who had so far supported Stanisław Leszczyński, gradually began to move to the Sas side. In January 1735, some of the nobility of Lublin officially recognized August III as their king. Despite the success of pre-parliamentary sejmiks, including the Lublin ones, in 1735, the king did not reconcile with the opposition. The pacification Sejm of 1735 was broken. In fact, the country was to be fully pacified only in 1736 due to the second pacification parliament. However, deputies from the lubelskie voivodeship were not present at this Sejm, as the pre-parliamentary sejmik of Lublin was broken during the election of the marshal.

Key words: interregnum, pre-detine 1735, Stanisław Leszczyński, pacification sejm 1735, king August III, Jan Tarło, Felicjan Eleuteryn Gałęzowski